

Sygn. akt III AUa 343/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2015 r. w Szczecinie

sprawy A. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 marca 2014 r. sygn. akt IV U 116/14

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek

III A Ua 343/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 19 grudnia 2013 r. odmówił A. P. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wywodząc, że ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym. W uzasadnieniu organ wskazał, że do okresów emerytalnych nie został doliczony okres odbywania praktyk studenckich od 1 sierpnia 1973 r. do 28 sierpnia 1973 r., ponieważ nie znajdują się one w katalogu okresów składkowych i nieskładkowych. W konsekwencji organ rentowy przyjął, że ubezpieczony nie udowodnił 25 lat stażu ubezpieczeniowego.

W odwołaniu od powyższej decyzji A. P. wniósł o jej zmianę poprzez uznanie jego prawa do emerytury twierdząc, że legitymuje się 25-letnim stażem ubezpieczeniowym. W jego ocenie organ rentowy, wyliczając rozmiar stażu,

niezasadnie nie uwzględnił odbywania praktyki robotniczej (a nie studenckiej). Z uwagi, że był to nieodłączny i konieczny element programu studiów dziennych i powinien być zaliczony jako okres nieskładkowy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji. ZUS podkreślił, że okres praktyki studenckiej nie jest okresem nieskładkowym, ani tym bardziej składkowym; zaś niemożność zaliczenia praktyki do stażu emerytalnego powoduje, że ubezpieczony nie spełnia istotnej przesłanki kwalifikującej do emerytury w postaci 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Na marginesie organ wyjaśnił, że ubezpieczonemu wprawdzie zaliczono sporny okres do kapitału początkowego, ale nastąpiło to na skutek pomyłki. W związku z powyższym dokonano weryfikacji decyzji z dnia 11 maja 2010 r. decyzją z dnia 3 stycznia 2014 r. i ponownie ustalono ubezpieczonemu kapitał początkowy, nie uwzględniając spornego okresu jako okresu składkowego, czy też nieskładkowego.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

A. P. urodził się w dniu (...) Legitymuje się wykształceniem wyższym i od chwili podjęcia pracy w Zakładach (...) w S. to jest 17 maja 1978 r. do chwili obecnej, wykonuje czynności specjalisty ds. technicznych.

Przed rozpoczęciem studiów, w okresie od 1 sierpnia 1973 r. do 28 sierpnia 1973 r., A. P. odbył obowiązkową praktykę robotniczą w (...) Zakładach (...) w B..

Ubezpieczony w okresie od 1 października 1973 r. do 3 kwietnia 1978 r. był studentem studiów dziennych magisterskich na Wydziale (...), które ukończył programowo uzyskując tytuł magistra inżyniera telekomunikacji.

W okresie od 17 maja 1978 r. do nadal wykonuje prace na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. - Zakład (...) w S..

W dniu 11 grudnia 2013 r. A. P. wystąpił z wnioskiem o emeryturę. Organ rentowy wydał zaskarżoną w niniejszej sprawie decyzję.

Na dzień 1 stycznia 1999 r. organ rentowy przyjął za udokumentowany staż pracy w wymiarze 24 lat, 11 miesięcy i 4 dni (20 lat, 4 miesiące i 3 dni okresów składkowych oraz 4 lata, 7 miesięcy i 1 dzień okresów nieskładkowych). Bezsporny staż pracy w warunkach szczególnych ubezpieczonego łącznie wynosi 19 lat, 4 miesiące i 10 dni. Ubezpieczony ukończył 60 lat i nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Ponadto, w stosunku do ubezpieczonego organ rentowy wydawał decyzje ustalające wysokość kapitału początkowego:

- decyzją z dnia 18 października 2004 r., znak (...)(...), ustalony ubezpieczonemu kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 124.750,01 zł. Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 102,45%. Ponadto wskazano, że ubezpieczony łącznie wykazał 20 lat, 4 miesiące i 2 dni okresów składkowych oraz 4 lata, 7 miesięcy i 1 dzień okresów nieskładkowych;

- decyzją z dnia 11 maja 2010 r., znak (...), ustalony ubezpieczonemu ponownie kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 125.036,34 zł. Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 102,45%. Ponadto wskazano, że ubezpieczony łącznie wykazał 20 lat i 5 miesięcy okresów składkowych oraz 4 lata, 7 miesięcy i 1 dzień okresów nieskładkowych; w decyzji tej jako okres składkowy zaliczono ubezpieczonemu okres odbywania praktyki robotniczej od 1 sierpnia 1973 r. do 28 sierpnia 1973 r.;

- decyzją z dnia 3 stycznia 2014 r., znak (...), ustalony ubezpieczonemu ponownie kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 124,750,01 zł. Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 102,45%. Ponadto wskazano, że ubezpieczony łącznie wykazał 20 lat, 4 miesiące i 2 dni okresów składkowych oraz 4 lata, 7 miesięcy i 1 dzień okresów nieskładkowych; w decyzji tej wskazano, że okres odbywania praktyki robotniczej od 1 sierpnia 1973 r. do 28 sierpnia 1973 r. nie podlega uwzględnieniu.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz art. 24 ust. 1 i art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna) w związku z § 2 ust. 1, § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.), Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w rozpoznawanej sprawie A. P. domagał się przyznania mu prawa do emerytury z uwzględnieniem stażu pracy w warunkach szczególnych. Przy czym, w sprawie nie ulega wątpliwości, że ubezpieczony spełnił część warunków wymienionych w powołanych przepisach, w szczególności ukończył 60 lat, nie należy do Otwartego Funduszu Emerytalnego i przez ponad dziesiętnastoletni okres pracował na kolei.

Natomiast kwestią przedstawioną do rozstrzygnięcia Sądowi było zweryfikowanie przesłanki posiadania przez niego wymaganego przepisami ustawy ogólnego stażu pracy w wymiarze co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Jednocześnie sąd meriti miał na uwadze, że na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał fakt, iż ubezpieczony posiada łączny staż ubezpieczeniowy w wymiarze 24 lat, 11 miesięcy i 4 dni (20 lat, 4 miesiące i 3 dni okresów składkowych oraz 4 lata, 7 miesięcy i 1 dzień okresów nieskładkowych) a ponadto, że w okresie od 1 sierpnia 1973 r. do 28 sierpnia 1973 r., A. P. odbył obowiązkową praktykę robotniczą w (...) Zakładach (...) w B..

Spór w sprawie dotyczył więc kwestii, czy okres odbywania praktyk robotniczych, która była praktyką obowiązkową przed rozpoczęciem I roku studiów dziennych, należało zaliczyć do okresu nieskładkowego, o co wnosił ubezpieczony. Okoliczność ta ma bowiem rozstrzygające znaczenie dla ustalenia, czy A. P. spełnia warunki do przyznania mu wnioskowanego prawa do emerytury.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 7 pkt. 9 ustawy emerytalnej, okresami nieskładkowymi są okresy nauki w szkole wyższej na jednym kierunku, pod warunkiem ukończenia tej nauki, w wymiarze określonym w programie studiów. Sąd ten miał na uwadze, że z zaświadczenia o stanie odbytych studiów wyższych wynika, że A. P. ukończył studia wyższe magisterskie na Wydziale (...) (Instytut (...)) Akademii (...) w B.. Program studiów obejmował 9 semestrów, a więc okres 4,5 roku, zaś okres studiów ubezpieczonego przypadał od dnia 1 października 1973 r. do dnia 3 kwietnia 1978 r. Taki okres został zaliczony ubezpieczonemu jako okres nieskładkowy.

W ocenie sądu meriti już samo zestawienie okresu studiów ze spornym okresem praktyk robotniczych (1-28 sierpnia 1973 r.) wskazuje, że ubezpieczony odbył ją przed rozpoczęciem studiów, a więc nie była to część procesu dydaktyczno-wychowawczego. W konsekwencji nie sposób uznać, że w rozpoznawanej sprawie praktyki były objęte planem studiów, skoro ubezpieczony nawet nie podjął wówczas nauki, nie miał też statusu studenta. Takiej oceny nie zmienia to, że tego rodzaju praktyka miała charakter obowiązkowy jako warunek pozytywnej weryfikacji na studia, skoro praca przez niego świadczona nie wynikała z samego programu studiów. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 6 marca 2012 r., III AUa 750/11 (OSASz 2013/1/115-121) stwierdził, iż okres odbywania przez ubezpieczonego studenckiej praktyki robotniczej przed rozpoczęciem studiów, nie jest okresem nauki w szkole wyższej w rozumieniu art. 7 pkt 9 w/w ustawy. Sąd meriti podkreślił przy tym, że w stanie faktycznym sprawy rozstrzyganej przez Sąd Apelacyjny praktyka robotnicza została odwołującym się nawet wpisana do indeksu (bez oceny). Jednakże Sąd ten uznał, że tzw. "praktyka zerowa" odbywana przed rozpoczęciem studiów nawet, jeśli była obowiązkowa, to nie spełniała warunków praktyki studenckiej, o której mowa w § 3 i 5 rozporządzenia Rady

Ministrów z dnia 31 marca 1972 r. w sprawie praktyk studentów szkół wyższych (Dz. U. nr 14, poz. 94), akcie prawnym wydanym na podstawie art. 56 pkt 2 ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1969 r., nr 4, poz. 31). Tożsame w treści stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 15 października 2013 r., III AUa 118/13 (LEX nr 1383447), który zresztą ubezpieczony załączył do swego odwołania. Sąd zauważył jednocześnie, że to ubezpieczony mylnie interpretuje przedkładane przez siebie dokumenty, kserokopie aktów prawnych oraz stanowiska judykatury. Dla przykładu, właśnie w powołanym wyroku Sąd Apelacyjny w Katowicach wyraził stanowisko, że tylko okres odbywania przez ubezpieczonego, jako studenta, a więc w trakcie ramowego czasu trwania studiów, praktyki robotniczej na podstawie umowy zawartej przez uczelnię (a nie studenta) - z jednostką gospodarki społecznej, może być - na podstawie powołanego przepisu ustawy emerytalnej - zaliczony jako okres nieskładkowy i z tego tytułu uwzględniony przy ustalaniu prawa do świadczenia i jego wysokości. Inaczej mówiąc, okres praktyki robotniczej odbywanej przez ubezpieczonego przed podjęciem nauki na pierwszym roku studiów pod rządem przepisów ustawy z dnia 5 listopada 1958 r., nie stanowił okresu uwzględnianego przy ustalaniu prawa do świadczeń i ich wysokości w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej, a w szczególności nie był ani okresem składkowym w rozumieniu art. 6 tej ustawy, ani też okresem nieskładkowym w rozumieniu art. 7 tejże ustawy. W odróżnieniu bowiem od sytuacji ubezpieczonych, którzy podjęli naukę w szkole wyższej, a co za tym idzie, uzyskali już status studenta w rozumieniu art. 38 ustawy z dnia 5 listopada 1958 r., i w stosunku do których okresy wykonywania praktyk robotniczych stanowiły obowiązkowy (choć nieoparty na wyraźnym przepisie ustawy o szkolnictwie wyższym z 1958 r.) element realizacji programu studiów, osoby, które odbywały praktyki robotnicze przed rozpoczęciem I roku studiów dopiero spełniały, po myśli art. 37 ust. 3 ustawy z 1958r., jeden z warunków, od których uzależnione było dopuszczenie na studia w charakterze studenta. Co oczywiste, wobec okoliczności, iż ubezpieczeni odbywający praktyki robotnicze przed podjęciem studiów nie byli jeszcze studentami, nie znajduje do nich zastosowania art. 7 pkt 9 ustawy emerytalnej.

W ocenie sądu pierwszej instancji ubezpieczony w sposób nieuprawniony wskazuje, że w jego sprawie winny mieć zastosowanie przepisy uchwały nr 24 Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1970 r. w sprawie organizacji praktyk robotniczych studentów szkół wyższych (M. P. nr 7, poz. 64). Rację ma ubezpieczony, że akt ten stanowił w § 4 ust. 1, że odbywanie praktyki robotniczej traktuje się jako stosunek pracy. Jednakże już w ust. 3 § 4 wskazano, że praktykę robotniczą odbywa się na podstawie umowy o pracę na czas określony, zawartej między studentem a zakładem pracy, w którym student ma być zatrudniony w okresie praktyki, a szkoła wyższa zawiera z zakładem pracy umowę określającą jedynie wzajemne zadania oraz obowiązki szkoły i zakładu pracy (§ 6). Bezspornym w sprawie zaś jest, co przyznał sam ubezpieczony na rozprawie w dniu 6 marca 2014 r., że nie miał on indywidualnej umowy o pracę, o której mowa w powołanej uchwale. Analiza aktów prawnych (tj. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 marca 1972 r. w sprawie praktyk studentów szkół wyższych oraz uchwały nr 24 Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1970 r. w sprawie organizacji praktyk robotniczych studentów szkół wyższych), że szkoły wyższe zawierały z zakładami pracy umowy o organizację praktyki tylko na mocy powołanego rozporządzenia. Odmienne jednak w tym akcie uregulowano, iż podjęcie praktyki studenckiej nie powoduje zawiązania stosunku pracy, z tym, że do studentów odbywających praktyki mają zastosowanie przepisy o ochronie pracy młodocianych i kobiet, przepisy o dyscyplinie pracy oraz o bezpieczeństwie i higienie pracy, jak też, że świadczenia dla studentów, którzy ulegli wypadkowi w związku z wykonywaniem praktyki, regulują przepisy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (§ 2). Ponadto, za wykonywanie tych praktyk przysługiwało studentom świadczenie pieniężne (§ 18) lub wynagrodzenie (§ 20).

Sąd Okręgowy uznał zatem, że skoro ubezpieczony przyznał, że nie wykonywał praktyk robotniczych w oparciu o indywidualną umowę o pracę, jak też nie wykazał, że odbyte praktyki były elementem odbywania programu studiów wyższych, a tylko takie praktyki mają znaczenie z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, to okres ten nie podlega uwzględnieniu do jego ogólnego stażu ubezpieczeniowego.

Konkludując sąd meriti wskazał, że o uprawnieniu do emerytury na podstawie przepisów art. 184 ustawy emerytalnej i § 2 w związku § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., decyduje łączne spełnienie przez pracownika wszystkich warunków określonych w tych przepisach, a nie jego przekonanie, że charakter lub warunki

pracy wystarczającą do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 598/00, OSNP 2003/17/419). Już brak jednej z przesłanek do nabycia prawa do emerytury jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia. Ubezpieczony zaś nie wykazał, że posiada ogólny staż ubezpieczony w wymiarze co najmniej 25 lat. Praktyka robotnicza przed I rokiem studiów studentów uczelni wyższych nie stanowi bowiem okresu nieskładkowego w rozumieniu art. 7 ust. 9 w/w ustawy. Tym samym zaskarżoną decyzję organu rentowego należy uznać za prawidłową.

Wobec dokonanych ustaleń sąd pierwszej instancji na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 19 grudnia 2013 r. odmawiającej mu przyznania prawa do emerytury.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodził się A. P., który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 i 7 ustawy emerytalnej przez ich błędną wykładnię, polegającą na nie zaliczeniu okresu odbywania studenckiej praktyki robotniczej w dniach 1-28 sierpnia 1973 r. do 25-letniego stażu ubezpieczeniowego apelującego i w konsekwencji oddaleniu odwołania.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy poprzez dokonanie zmiany zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w całości, poprzez przyznanie A. P. emerytury,
- zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że możliwość zaliczenia okresu studenckiej praktyki robotniczej do wymaganego prawem łącznego okresu ubezpieczenia można rozpatrywać na tle dwóch koncepcji.

Zgodnie z pierwszą, okres ten powinien być zaliczony jako okres nieskładkowy, w rozumieniu art. 7 pkt 9 ustawy emerytalnej, tj. jako okres nauki w szkole wyższej. Studencka praktyka robotnicza stanowiła, obok egzaminu wstępnego, warunek konieczny dla przyjęcia na studia wyższe. Była ona obowiązkowa dla wszystkich kandydatów na studia, stanowiąc konsekwencję ówczesnie panującej koncepcji zaznajamiania przyszłych magistrów inżynierów z pracą fizyczną, wykonywaną przez robotników. Zdaniem apelującego, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że praktyka taka nie była częścią procesu dydaktyczno-wychowawczego i nie wynikała z programu studiów, skoro odbycie jej było warunkiem koniecznym do uzyskania statusu studenta i tym samym stanowiło immanentną część studiów, mimo iż odbywaną przed immatrykulacją. Niezaliczenie praktyki do stażu ubezpieczeniowego prowadzi więc do pokrzywdzenia ubezpieczonego, który będąc w ówczesnych realiach zmuszonym do jej odbycia w celu dostania się na studia wyższe, pozbawiony został przecież w tym krótkim, acz znaczącym w świetle niniejszej sprawy okresie możliwości podjęcia jakiegokolwiek innego zajęcia, które podlegałoby zaliczeniu jako okres składkowy bądź nieskładkowy.

Zgodnie natomiast z drugą koncepcją okres odbywania praktyki robotniczej zaliczać powinno się jako okres składkowy w rozumieniu art. 6 ustawy emerytalnej, czy to na podstawie ust. 2 pkt 1 lit. a, czy też ust. 2 pkt 13 powołanego przepisu. Apelujący zarzucił, że koncepcję tę Sąd Okręgowy praktycznie pominął w swoich rozważaniach, mimo iż ubezpieczony podnosił ją w odwołaniu oraz kolejnych pismach kierowanych do sądu.

Zgodnie bowiem z § 4 ust. 1 uchwały Nr 24 Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1970 r. w sprawie organizacji praktyk robotniczych studentów szkół wyższych odbywanie praktyki robotniczej potraktowane zostało jako stosunek pracy. Ubezpieczony wykonywał zaś pracę na mocy umowy zawartej przez uczelnię z zakładem pracy i otrzymywał z tego tytułu wynagrodzenie. Wobec tego faktu, zaliczenie tego okresu jako okresu składkowego wydaje się uzasadnione.

Jednakże zdaniem skarżącego, niezależnie od tego, którą z powyższych koncepcji przyjąć za właściwą, efektem winno być zaliczenie okresu odbywania praktyki robotniczej do stażu ubezpieczeniowego i w konsekwencji przyznanie

ubezpieczonemu emerytury. Apelujący podkreślił, że jedynie wskutek niezaliczenia spornego (i bardzo krótkiego) okresu do stażu ubezpieczeniowego nie spełniał wymagań, predestynujących go do otrzymania emerytury, mimo iż równocześnie posiada o ponad cztery lata wyższy od wymaganego staż pracy w szczególnych warunkach. Natomiast hipotetycznie rzecz biorąc, gdyby ubezpieczony zwlekał z obroną pracy magisterskiej niespełna miesiąc dłużej, okres ten zostałby zaliczony jako okres nauki na studiach wyższych i ubezpieczony otrzymałby emeryturę, co pokazuje, iż nie powinno podchodzić się do tego zagadnienia w sposób czysto formalny, bowiem nie odzwierciedla on często realiów konkretnej sytuacji.

Dalej apelujący podkreślił, że opierając się na korzystnej dla niego decyzji ZUS o ustaleniu kapitału początkowego z 2010 r. i tym samym mając pewność uzyskania wcześniejszej emerytury podjął decyzje zawodowe, które doprowadziły do umieszczenia go w grupie pracowników, którzy zostaną objęci zwolnieniem grupowym. Następnie ZUS w decyzji z dnia 3 stycznia 2014 r. w sposób arbitralny odmówił zaliczenia na poczet kapitału początkowego okresu odbywania praktyki robotniczej, przyjmując tę samą, lecz nieopartą de facto żadnym uzasadnieniem koncepcję, którą zaprezentował wcześniej w decyzji odmownej, będącej przedmiotem niniejszego postępowania sądowego. Przy tym zmiana ta polegała jedynie na przyjęciu odmiennej oceny prawnej, nie zaś na ujawnieniu nowych dowodów, zmieniających stan faktyczny w sprawie.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy, który między stronami nie był sporny. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Również rozważania prawne, które skłoniły sąd pierwszej instancji do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne w całości uznając je za trafne i nie naruszające prawa materialnego.

W rozpoznawanej sprawie jedyną kwestią sporną, był ustalenie czy A. P. ubiegający się o prawo do emerytury w wieku obniżonym z uwagi na pracę w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymował się wymaganym 25 letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Zdaniem organu rentowego ubezpieczony udowodnił okres 24 lat, 11 miesięcy i 4 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 20 lat i 4 miesiące okresów składkowych oraz 4 lata, 7 miesięcy i 1 dzień okresów nieskładkowych. Natomiast ubezpieczony utrzymywał, że do okresu ubezpieczenia należy uwzględnić okres praktyki robotniczej odbytej od 1 do 28 sierpnia 1973 r., a wówczas A. P. legitymuje się wymaganym 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym na dzień 1 stycznia 1999 r.

W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że sporna praktyka robotnicza nie stanowi ani okresu nieskładkowego w rozumieniu art. 7 pkt. 9 ustawy emerytalnej, ani też okresu składkowego w ujęciu art. 6 ust. 2 tej ustawy.

Przywołany wyżej art. 7 pkt. 9 ustawy emerytalnej stanowi, że okresami nieskładkowymi są, między innymi, okres nauki w szkole wyższej na jednym kierunku, pod warunkiem ukończenia tej nauki, w wymiarze określonym w programie studiów. Termin "ukończenie nauki" odnosi się do zaliczenia całego programu studiów, a tym samym nie może zostać zaliczony do okresu nieskładkowego.

A. P. ukończył studia wyższe magisterskie na Wydziale (...) Akademii (...) w B.. Zgodnie z programem nauczania program studiów obejmował 9 semestrów, a więc okres 4,5 roku. Okres studiów ubezpieczonego przypadał od 1 października 1973 r. do 3 kwietnia 1978 r. i taki też okres został zaliczony ubezpieczonemu jako okres nieskładkowy.

Zestawienie powyższego okresu studiów ze spornym okresem praktyk kandydackich tj. od 1 do 28 sierpnia 1973 r. wskazuje, że apelujący odbył ją przed rozpoczęciem studiów, a więc – jak słusznie uznał sąd pierwszej instancji – nie była to część procesu dydaktyczno-wychowawczego, bowiem ubezpieczony nie miał jeszcze w spornym okresie statusu studenta.

Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że spełnienie dodatkowego warunku jako niezbędnego do uzyskania statusu studenta, wynika z ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym (j. t. Dz. U. z 1973 r., nr 32, poz. 191), w której w art. 39 ust. 1 wskazano, że dopuszczenie do studiów w charakterze studenta może być uzależnione od odbycia praktyki zawodowej lub określonego stażu pracy i złożenia egzaminu wstępnego. Jednocześnie art. 40 tej ustawy stanowi, że przyjęcie w poczet studentów szkoły następuje z chwilą immatrykulacji i po złożeniu na ręce rektora lub dziekana ślubowania, którego brzmienie i tryb składania ustala Minister. Podobne zapisy zawiera art. 170 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (j. t. Dz. U. z 2012 r., poz. 572 ze zm.), który stwierdza, że osoba przyjęta na studia nabywa prawa studenta z chwilą immatrykulacji i złożenia ślubowania, którego treść określa statut uczelni. Z kolei, art. 2 ust. 1 pkt 19 tej ustawy stanowi, że immatrykulacja to akt przyjęcia w poczet studentów uczelni. Należy podkreślić, że z chwilą doręczenia studentowi decyzji o przyjęciu na studia tworzy się stosunek prawny pomiędzy użytkownikiem, a szkołą wyższą, co nie oznacza jeszcze, że student może korzystać z pełni praw i że obowiązują w stosunku do niego wszystkie określone przepisami obowiązki. Prawa i obowiązki studenta są uregulowane w sposób dwustopniowy: część z nich, przynajmniej w ogólnym zakresie jest uregulowana na szczeblu ustawowym, część natomiast ma swoje podstawy (bądź szczegółowe doprecyzowanie) w aktach o charakterze wewnętrznym (statutach, regulaminach). Oznacza to konieczność dokonania jeszcze jednego aktu, który skonkretyzuje stosunek prawny pomiędzy studentem a szkołą wyższą, aktu prowadzącego do akceptacji przez użytkownika praw i obowiązków wynikających z wewnętrznych regulacji prawnych uczelni. Takim aktem jest odbycie immatrykulacji i złożenie ślubowania.

Zatem słusznym jest stanowisko Sądu Okręgowego, że praktyka robotnicza nie mogła być zaliczona do okresu studiów, bowiem w trakcie jej odbywania ubezpieczony nie był jeszcze studentem, a dopiero ubiegał się o taki statut. Za takim stanowiskiem przemawia także fakt, iż status studenta zgodnie z powołanymi przepisami otrzymywało się dopiero po immatrykulacji i złożeniu ślubowania, a nie - jak domaga się ubezpieczony - już z momentem rozpoczęcia praktyki robotniczej.

Jednocześnie z uwagi na fakt, iż zgodnie z programem studiów okres ich trwania wynosił 4,5 roku (i taki też został zaliczony do ogólnego okresu składkowego i nieskładkowego ubezpieczonego) to nie można było dodatkowo zaliczyć do niego okresu praktyki robotniczej, albowiem wykraczał on poza ramy okresu określonego jako czas trwania studiów na wybranym przez ubezpieczonego kierunku. Przy czym zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, jeżeli został spełniony warunek ukończenia nauki w szkole wyższej, okresem nieskładkowym jest okres nauki na wyższej uczelni na jednym kierunku, w wymiarze określonym programem studiów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2008 r., I BU 19/07 OSNP 2009/21-22/299 i wyrok tego Sądu z dnia 3 lutego 1994 r., II URN 55/93, OSNP 1004/7-8/164), zatem wydłużenie okresu studiów ponad okres objęty programem nie spowodowałoby uznania tego wydłużonego okresu za okres nieskładkowy w rozumieniu art. 7 ust. 9 ustawy emerytalnej co sugeruje apelujący.

Powyższe stanowisko znajduje odpowiednio potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2014 r., III UK 28/14 (baza orzeczeń Sądu Najwyższego), w którym między innymi wskazano, że okres pomyślnie zaliczonej praktyki kandydackiej na statku morskim, która jest warunkiem przyjęcia na studia w szkole wyższej i została poświadczona wpisem w indeksie jako jedna z praktyk morskich, nie jest nieskładkowym okresem ubezpieczenia w całości lub w tej części, w jakiej przekracza wymiar nauki określony w programie studiów konkretnej wyższej szkoły morskiej (art. 7 pkt 9 ustawy emerytalnej).

Również stanowisko apelującego, że sporny okres praktyki robotniczej winien być zaliczony do okresów składkowych w rozumieniu art. 6 ustawy emerytalnej nie znajduje uzasadnienia faktycznego i prawnego. Zdaniem skarżącego okres ten odpowiada okresowi wskazanemu w ust. 2 czyli okresowi przypadającemu przed dniem 15 listopada 1991 r., za który została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za który nie było obowiązku opłacania

składek na ubezpieczenie społeczne czyli okres zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego - w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeżeli w tych okresach pracownik pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego: chorobowy, macierzyński lub opiekuńczy albo rentę chorobową (pkt. 1 lit. a), albo jako okres pracy na obszarze Państwa Polskiego wykonywanej na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia oraz współpracy przy wykonywaniu takiej umowy (pkt. 13).

W sprawie bezspornym jest fakt, bowiem apelujący to przyznał, że ubezpieczonego w okresie od 1 do 28 sierpnia 1973 r. nie łączył ani stosunek pracy, ani umowa agencyjna, czy umowa zlecenia oraz, że nie był to okres współpracy przy wykonywaniu takiej umowy. Jak wyżej już wskazano praktyka robotnicza wynikała z ustawy o szkolnictwie wyższym, a uchwała nr 1 Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1970 r. w sprawie organizacji praktyk robotniczych studentów szkół wyższych była skierowana do studentów, którym niewątpliwie skarżący w tym okresie jeszcze nie był. Przy czym, wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy szczegółowo przedstawił powody, dla których do ubezpieczonego – za sporny okres – nie ma zastosowania uchwała nr 24 Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1970 r.

Ponadto należy wskazać, że okoliczność, iż sporny okres jest bardzo krótki, a ubezpieczony legitymuje się okresem pracy w szczególnych warunkach dłuższym niż wymagany o 4 lat nie ma żadnego wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Podkreślić bowiem trzeba, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał, że do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się ani art. 5 k.c., ani art. 8 k.p., umożliwiających uwzględnienie przy wyrokowaniu zasad słuszności czy współżycia społecznego. Przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego, a rygoryzm tego prawa nie może być łagodzony konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego przewidzianą w art. 5 k.c. lub w art. 8 k.p. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych powyższe regulacje nie mają zastosowania, zaś materialnoprawną podstawą świadczeń emerytalno-rentowych mogą być tylko przepisy prawa, a nie zasady współżycia społecznego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 29 października 1997 r., II UKN 311/97, OSNAP 1998/15/465; wyrok z dnia 26 maja 1999 r., II UKN 669/98, OSNAP 2000/15/597 - notka; wyrok z dnia 12 stycznia 2000 r., II UKN 293/99, OSNAP 2001/9/321 - notka, wyrok z dnia 4 kwietnia 2008 r., I UK 294/07, LEX nr 465971; wyrok z dnia 2 grudnia 2009 r., I UK 174/09, LEX nr 585709).

Wskazując na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek